

Sygn. akt VIII U 857/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	sędzia Grażyna Łazowska
Protokolant	Anna Krzyszkowska

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2020 r. w Gliwicach

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale E. M., M. M., K. N., M. P.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek

na skutek odwołań (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 30 marca 2020 r. **nr** (...)

z dnia 30 marca 2020r. **nr** (...)

z dnia 30 marca 2020r. **nr** (...)

z dnia 30 marca 2020r. **nr** (...)

1. oddała odwołania;

2. zasądza od odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę 1710 zł (jeden tysiąc siedemset dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

(-) Sędzia Grażyna Łazowska

Sygn. akt VIII U 857/20

UZASADNIENIE

Decyzjami z 30 marca 2020r. organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że zainteresowani M. M., M. P., K. N., E. M. jako zleceniobiorcy u płatnika składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w

okresach wskazanych w tych decyzjach. Organ rentowy ustalił także podstawy wymiaru składek poszczególnych zainteresowanych.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że płatnik składek zawarł z zainteresowanymi umowy nazwane umowy o dzieło. W toku kontroli ustalono jednak, że zawarte umowy mają charakter umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W odwołaniach od decyzji (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. domagała się ich zmiany przez uznanie, że zainteresowani nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalno – rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach. Odwołująca złożyła również wniosek o zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odwołujący zarzucili naruszenie przepisów postępowania administracyjnego, naruszenia zasady swobody umów. Odwołująca podniosła, że zainteresowani faktycznie w spornych okresach wykonywali pracę na podstawie umowy o dzieło.

Zainteresowani M. P., E. M., M. M. i K. N. nie zajęli stanowiska w sprawie.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie podtrzymując stanowisko zawarte w skarżonych decyzjach. Organ rentowy wniósł o zasądzenie od odwołującej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że wartość przedmiotu sporu wynosi w sprawie: M. M. – 604,97 zł, M. P. – 3 545,65 zł, K. N. – 1 279,63 zł, E. M. – 713,68 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. produkuje urządzenia transportowe, konstrukcje stalowe oraz wyposażenie do urządzeń transportowych – np. suwnice, żurawie, przenośniki. W spółce jest zatrudnionych jest około kilkunastu pracowników na stanowiskach pracowników fizycznych. Są to pracownicy zatrudnieni zarówno na podstawie umowy o pracę jak i na podstawie umów cywilnoprawnych.

Na wyposażeniu firmy są obrabiarki, spawarki, narzędzia ślusarskie, elektronarzędzia.

W zakładzie każdy z pracowników wykonuje konkretne czynności przy użyciu konkretnych narzędzi. Prace przygotowawcze są przygotowywane zwykle przez zewnętrzne podmioty, a następnie w firmie są kompletowane i wykonywane konkretne detale. W zależności od skomplikowania do wykonania jednego detalu potrzebna jest praca od jednej do trzech osób. Spółka wykonuje detale o gabarytach od 30 cm do 30 metrów. Część osób przychodzą do pracy posiada już wysokie kwalifikacje, a część jest przyuczana do wykonywanej pracy. W spółce są zatrudnione osoby na podstawie umowy o pracę, które wykonują te same prace, co osoby na podstawie umów cywilnoprawnych. Osoby na podstawie umów cywilnoprawnych są zatrudnione wówczas, gdy istnieje potrzeba zatrudnienia dodatkowych osób, na konkretne okresy do wykonania konkretnych detali. Bywa bowiem, że Spółka wygrywa przetargi z bardzo krótkim okresem na wykonanie. Wtedy dla dotrzymania terminów, zatrudnia na podstawie umów o dzieło dodatkowe osoby, aby te wykonały konkretny detal do danego urządzenia.

Odwołująca Spółka zawarła z zainteresowanym M. P. umowy nazwane umowy o dzieło na okresy:

- od 3 kwietnia 2017r. do 30 kwietnia 2017r., której przedmiot określono jako: „ wykonanie szafy sterowniczej, montaż prowadnic kablowych, łączenie kabli do wciągnika i motoreduktorów MODEL ART. ”,

- od 1 maja 2017r. do 30 czerwca 2017r., której przedmiot określono jako: „ wykonanie szaf sterowniczych do suwnic (...)”,

- od 1 lipca 2017r. do 31 lipca 2017r., której przedmiot określono jako: „ wykonanie szaf sterowniczych do suwnic (...)”,

- od 1 sierpnia 2017r. do 31 sierpnia 2017r., której przedmiot określono jako: „ wykonanie szaf sterowniczych do zlecenia (...)”.

Zainteresowany wskazał, że w odwołującej Spółce faktycznie pracował od sierpnia 2016r. z tym, że za pierwsze miesiące pracy nie dostał umów. Dopiero na swoją prośbę otrzymał od odwołującej umowy za 2017r., które podpisał w grudniu 2017r., kiedy skończył pracę. Praca zainteresowanego wyglądała w ten sposób, że przychodził do pracy codziennie i wykonywał pracę w godzinach od 6 do 14, czasami jeździł na delegacje. Na delegacjach podłączał silniki, szafy sterownicze na urządzeniach u klientów. Zainteresowany jest elektrykiem i w odwołującej Spółce zajmował się wykonywaniem szaf sterowniczych. Szafa sterownicza to serce suwnicy pozwalające na sterowanie mechanizmami suwnicy. Składa się z obudowy, w której są bezpieczniki, styczniki, przekaźniki oraz całe okablowanie. Wykonuje się ją według określonego schematu z materiałów dostarczonych przez odwołującą Spółkę. Następnie szafa jest montowana na suwnicy i od niej odprowadza się kable do poszczególnych elementów. Odwołująca Spółka specjalizuje się w produkcji urządzeń transportu pionowego takich jak żurawie, suwnice itp., a także osprzęt do tych urządzeń. Produkowane urządzenia mogą być do siebie podobne, ale co do zasady są dostosowane do potrzeb klientów. Spółka z każdym klientem ustala indywidualne wymiary i rodzaj suwnicy, prędkości ruchów, mechanizmów roboczych, potem ją projektuje i wykonuje.

Odwołująca Spółka zawarła z zainteresowanym E. M. umowę nazwaną umową o dzieło na okres od 4 października 2017r. do 26 października 2017r., której przedmiot określono jako: „ wykonanie kompletu kół do suwnicy do zlecenia (...)”.

Zainteresowany jest tokarzem. W odwołującej Spółce zajmował się wykonywaniem kół do suwnic. Dostał rysunek techniczny i codziennie po 8 godzin wykonywał koła i różne elementy – materiał do tej pracy dostarczała odwołująca i były to pręty walcowane

o określonym przekroju. Na komplet kół składają się 4 koła, 4 wałki, 8 opraw łożyskowych. Koła wykonywane są według projektu firmy. W chwili zawarcia umowy zainteresowany nie wiedział ile i jakie elementy ma wykonywać.

Odwołująca Spółka zawarła z zainteresowanym M. M. umowy nazwane umowy o dzieło na okresy:

- od 18 czerwca 2019r. do 31 lipca 2019r., której przedmiot określono jako: „ wykonanie podpór dla suwnicy bramowej - zlecenie GRAFIT ”,

- od 1 sierpnia 2019r. do 7 sierpnia 2019r., której przedmiot określono jako: „ prace przygotowawcze w zakresie zlecenia O. Y. ”.

Wykonanie podpór dla suwnicy to praca polegająca na tym, że z kształtowników wykonawca wycina kształtowniki na odpowiednie długości, składa je do pożądanego kształtu, a następnie spawa. Jest to wykonywane według projektu, zwykle przez jedną osobę, ale zależy to od gabarytu. Prace przygotowawcze polegają na tym, że osoba przygotowuje poszczególne elementy np. tnie kształtowniki na odpowiednie długości.

Odwołująca Spółka zawarła z zainteresowanym K. N. umowy nazwane umowy o dzieło na okresy:

- od 1 marca 2017r. do 24 marca 2017r., której przedmiot określono jako: „ malowanie pomieszczeń biurowych ”,

- od 12 kwietnia 2017r. do 28 kwietnia 2017r., której przedmiot określono jako:
„ przygotowanie dźwigarów do spawania – zlecenie (...)”.

Zainteresowany w ramach ww. umów zajmował się malowaniem pomieszczeń biurowych. Dźwigary to element suwnicy, po którym porusza się wciągarka. Najczęściej są to kształtowniki, dwuteowniki szeroko stopowe. Przygotowanie ich do spawania polega na fazowaniu wszystkich krawędzi i zapewnieniu prostopadłości wszystkich krawędzi, potem wyszlifowaniu przy użyciu szlifierki całego elementu. Czynności te mają na celu przygotowanie obrabianych elementów do zespawania i utworzenia dźwigarów do konkretnej suwnicy.

Powyższe Sąd ustalił na podstawie dokumentacji zawartej w aktach ZUS, zeznań świadka J. P., zeznań zainteresowanych M. P. i E. M. (protokół elektroniczny z rozprawy z 2 grudnia 2020r. czas 00:08 :06 – 01:24:34) jako okoliczności jednoznacznie wynikające z tych dowodów, niekwestionowane przez strony.

Sąd pominął dowód z zeznań pozostałych zainteresowanych, a mianowicie K. N. i M. M. z uwagi na ich niestawiennictwo na rozprawę.

Sąd zważył, co następuje:

(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. nie zasługują na uwzględnienie.

Stosownie do art.6 ust.1 pkt 4, art.12 ust.1 i art.13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2020r., poz.266 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Bezspornym było, że w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach odwołujący (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. zawarła z zainteresowanymi M. M., M. P., K. N., E. M. umowy nazwane umowami o dzieło.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało natomiast ustalenie charakteru prawnego tych umów, a konkretnie, czy umowy takie należało uznać za umowy o dzieło, zgodnie z przyjętym przez odwołujących nazewnictwem, czy też za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, jak podnosił organ rentowy w zaskarżonych decyzjach. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującej prowadzącej działalność odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

W myśl art. 353¹ k.c., który wyraża zasadę swobody umów, stronom umów przyznaje się możliwość ułożenia stosunku prawnego wedle swego uznania, byleby jego treść i cel pozostawała w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (essentialia negotii). Podstawową cechą umowy o dzieło, nazywanej inaczej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych

występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18.04.2013r., III AUa 1651/12, LEX nr 1321907). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie z trafnym w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 05.03.2004r., I CK 329/03 (niepubl .) „ zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.)”. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27.02.2004r., V CK 307/03 nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 6 września 2012r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746, ocena wykonania umowy zlecenia przez przyzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 maja 2012r., III AUa 267/12, LEX nr 1220392.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się, iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (Wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2013r., I CSK 403/12). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter prawny spornych umów Sąd uznał, że nie ulega wątpliwości, że były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, zgodnie z art. 750 k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp.

Dodać należy, iż umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, jednej lub większej – określonej liczby usług, bądź stałe świadczenie usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą

mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Stosunek między stronami umowy o świadczenie usług jest oparty na wzajemnym zaufaniu i z uwagi na to umowy te wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 września 2008r., I ACa 84/08).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12).

Za przyjęciem jak wyżej przemawia fakt, że zainteresowani E. M., M. M., K. N. i M. P. na podstawie zawartych spornych umów cywilnoprawnych faktycznie wykonywali taką samą pracę co pracownicy zatrudnieni u odwołującej na podstawie umów o pracę. Z zeznań świadka J. P. dyrektora ds. produkcji w odwołującej Spółce wynika, że powodem dla którego z ww. zostały zawarte umowy cywilnoprawne była potrzeba pracodawcy zatrudnienia dodatkowych osób dla wywiązania się w terminie z zawartych kontraktów, gdy zdarza się, że firma wygrywa przetargi z bardzo krótkim okresem na wykonanie. Takie zaś okoliczności nie mogą być czynnikiem decydującym o tym czy mamy do czynienia z umową o dzieło.

Biorąc pod uwagę charakter czynności jakie wykonywali zainteresowani to jednoznacznie wskazują one na brak możliwości ich zakwalifikowania jako wykonywanych w ramach umowy o dzieło. Zainteresowany M. P. zajmował się wykonywaniem szaf sterowniczych i świadczył prace montażowe, natomiast E. M. zajmował się wykonywaniem kół do suwnic. Odnośnie kolejnych zainteresowanych M. M. oraz K. N. to z przedłożonych dokumentów, gdy zainteresowani nie stawili się na przesłuchanie wynika, że zajmowali się oni odpowiednio wykonaniem podpór dla suwnicy bramowej, różnego rodzaju pracami przygotowawczymi, malowaniem pomieszczeń biurowych. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że z analizy treści spornych „ umów o dzieło ” wynika, że przedmiot tych umów został określony bardzo ogólnie, nie został zindywidualizowany, czyli określony w sposób umożliwiający jego weryfikację, lecz generalnie czynnościowo (wykonanie szaf sterowniczych, malowanie pomieszczeń biurowych, przygotowanie dźwigarów do spawania, prace przygotowawcze... itd.). Tymczasem umowa o dzieło jako umowa rezultatu powinna zawierać kryteria (parametry, jednostki metryczne itp.), w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania.

Co więcej z zeznań zainteresowanego E. M. wynika, że w chwili zawarcia umowy nie wiedział nawet ile i jakie elementy na podstawie zawartej umowy będzie wykonywał. Natomiast zainteresowany M. P. zeznał, że umowy dostał praktycznie na koniec swojej pracy. To, że zainteresowani wykonywali prace według określonego schematu, rysunku technicznego nie świadczy o tym, że były to umowy o dzieło. Charakter pracy wykonywanych przez zainteresowanych a wynikający z ich zeznań oraz z zapisów zawartych spornych umów, wynika, że były to czynności powtarzalne, wymagające jedynie starannego działania. Również sama treść umów wskazywała na powtarzalność czynności – wykonaniu wielu szaf sterowniczych dodatkowo bez określenia jakichkolwiek ich parametrów. W judykaturze ukształtowany jest pogląd, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat

i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 2 czerwca 2015r. III AUa 760/14, również wyrok tegoż Sądu z 4 lutego 2014r. III AUa 333/13). Wreszcie, różnego rodzaju prace przygotowawcze, czy też malarskie nie noszą cech pozwalających na uznanie ich za „ dzieło ”. Nie zmierzały one do stworzenia unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, a były typowymi czynnościami starannego działania.

Reasumując, wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego wskazują jednoznacznie, że zainteresowani na podstawie spornych umów nie tworzyli jednostkowego dzieła, lecz ich praca była częścią przedsięwzięć gospodarczych zgodnych

z podstawowym zakresem działalności firmy. W tej sytuacji brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że sporne umowy miały charakter indywidualny, lecz wykonania usługi.

W tym miejscu wypada dodać, że określona w art.353(1) k.c. zasada swobody umów doznaje ograniczeń w sytuacji, gdy treść lub cel stosunku prawnego sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. W niniejszej sprawie stosunek prawny wynikający ze spornych umów niewątpliwie został ułożony w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło, o czym mowa powyżej. Swoboda stron w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje dodatkowo ograniczeń. Domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy bezwzględnie obowiązujące, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć, czego przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków.

Jeśli chodzi o zarzuty naruszenia przepisów postępowania administracyjnego to w judykaturze jednolicie przyjmuje się, że kwestia ta pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych ocenia zasadność roszczeń odwołującego się, a nie formalną legalność postępowania przed organem rentowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2018r. I UK 361/17).

W konsekwencji powyższego stanowiska Sąd na podstawie art..477(14) §1 k.p.c. w punkcie 1 wyroku oddalił odwołania jako bezzasadne.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art.98 k.p.c. i art.99 k.p.c. w związku z §2 pkt 2 i 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r., poz.265) wyliczając je według wartości przedmiotu sporu poszczególnych połączonych spraw.

(-) sędzia Grażyna Łazowska